Nr 18. ROK 1837. PONIEDZIAŁEK 23 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesieczne złp. 4.



IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Tymoteusza Bis.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Chwalibóg.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
21 6	27" 4.''' 229	— 5°, 4	1,''' 25	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
2	4. 650	† 0. 6	1, 76	Żaden	,, ,,	
10	4 796	— 4, 7	1, 25	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
22 6	4, 746	— 2, 4	1, 63	Żaden	Pochmurno	Mgła
2	5, 100	† 1, 4	1, 94	,,	,,	Mgła
10	5, 600	— 0, 7	1, 83	Pł. Zachodni słaby	,,	Mgła

Część Urzędowa.

Komornik sądowy uwiadamia Publiczność, iż dnia 31 stycznia r. b. o godzinie 9tej rannéj, na Kazimierzu pod L. 103/4 odbędzie się sprzedaż przez licytacyą, sreber, sukien żydowskich, bielizny, zegara, książek hebrajskich, stolarszczyzny, Terach z blachą srebrną i skazówką takąż.

Kraków dnia 23 Stycznia 1837 r.

Józef *Słodkowski.*

Część Polityczna.

— *Z Klagenfurt* 31 *Grudnia.* —

Jego C. M. Arcyksiążę Karol, z Jéj C. M. córką swoją Teresą, narzeczoną J. K. Mości Króla Obojéj Sycylii, Ferdynanda II., przybył tutaj z Neumarkt, w podróży do Trydentu, gdzie się ma odbyć uroczystość ślubu. Naczelnicy tak cywilnych jakoteż wojskowych władz, i książę arcybiskup z Gurku, przyjmowali Ich Ces. Mości, a kompanija c. k. linijowego i krajowego pułku barona Prohaski, będąca w zaszczytnéj u dostojonego wodza pamięci, robiła honory wojskowe z chorągwiami i muzyką turecką. Najdostojniejszy Arcyksiążę wysiadłszy z królewską oblubienicą i dworem, i posiliwszy się cokolwiek, przyczém muzyka pułkowa przygrywała, tudzież zgodzinę zbawiszy w tém mieście, udał się w dalszą podróż do Villach, gdzie nocleg wypadł.

Nazajutrz w dzień Nowego Roku, o téjże saméj godzinie, zjechał tutaj J K. Mość Książę Leopold Salerneński z małżonką, i najdostojniejszą Arcyxiężniczką Klementyną i z Księżniczką córką swoją, a przyjmowany od c. k. korpusu oficerów z krajowego pułku, mającego jenerałów i pułkowników na czele, po przemianie koni, w dalszą do Trydentu puścił się drogę.

— *Z Paryża* 5 *Stycznia* —

Jutro a najdaléj pojutrze, wyjeżdża hrabia Pozzo di Borgo do Londynu.

Z Nowego Jorku otrzymano listy w których donoszą, czemu już raz zaprzeczono, że jenerał Jackson postanowił przybydź w miesiącu maju do Paryża.

Król zatwierdził projekt ministra spraw wewnętrznych, aby fundusz rezerwy z roku 1835, do dyspozycyi rządu budżetem dozwolony, podzielić między te rodziny w Lyonie, które pazy zaburzeniu 1834 roku, najwięcéj ucierpiały.

W tych dniach przedano tu kilka kawiarni. Wysokość summ zaliczonych za nie, przekona, że tego rodzaju zakłady są korzystne w Paryżu. I tak: *Café de Villette* na rogu ulicy *Monmartre* i bulewarku, kupiono za 250,000 fr.; *Café de la Rotonde* w *Palais-royal*, za 312,000 fr.; *Café de Foy*, za 525,000 frank.

Obliczono, że dynastyczne dzienniki francuzkie, mają w ogólności 42,000 abonentów, to jest 29,500 na prowincyi, a 12,500 w Paryżu. Dzienniki oppozycyi republikańskiéj, liczą 4500 abonentów na prowincyi, 1800 w Paryżu, czyli ogółem 6300. Dzienniki legitymistyczne, mają 9160 abonentów na prowincyi a 3660 w Paryżu, to jest 12,820. Więc najmniéj republikanistyczne lędwie jak 1 do 9.—

Z Havre wywożą teraz do Anglii znaczne zapasy kartofli, których cena w dwojnasób od miesiąca podrożała.

Donoszą z Calais pod dniem 29 grudnia: »Śnieg spadł tutaj w niesłychanéj ilości. Na niektórych ulicach leży aż 3 stopy wysoko, a w północnéj stronie ulicy *rue royale* wiatr takie zadmy śniegu porobił, że niektóre domy znajdują się w formalnéj blokadzie. Ale te massy śniegu są niczem w porównaniu tych jakie spadły po drodze między Boulogne a tutejszém miastem. W niektórych miejscash leży śnieg na 8 do 12 stóp wysoko. Kilkuset robotników musiano użyć na odprzątnięcie dróg publicznych; dyliżanse i gońce musieli się w niektórych miejscach zatrzymać nie mogąc drogi odbywać.«

Z powodu zawarcia konwencyi pocztowéj między Francyą, Prussami i Belgią, na zasadzie któréj bieg poczt znacznie przyspieszony zostanie, otrzymał pan Comte, jeneralny poczmistrz francuzki i kilku urzędników do téj czynności użytych, ozdoby orderu Orla czerwonego, a nawzajem urzędnicy prusscy, ordery legii honorowéj.

Podług dziennika *Presse*, pozostawił Karol X. w passywach 21 milionów, w aktiwach zaś 4½ mil. frank. Do passywów nie doliczono długów zaciągniętych w Niemczech i Holandyi, z któremi ogół zaległości wynosiłby 36 mil. frank.

Odebrano tu listy z Szwajcaryi, że była królowa Hortenzya mocno zachorowała.

— *Dnia* 10 *Stycznia.* —

Dzisiejsze dzienniki napełnione są rozprawami nad adresem do Króla.

Monitor, ogłasza następujące dwie depesze telegraficzne: *Bajonna* 5 *Stycznia o* g. 2. Dnia 1 b. m. oba wojska zajmowały swoje pozycye; Espartero stał w Bilbao, karliści zaś pomiędzy Guadalcanó, i Miravalles. Don Carlos zawsze jeszcze znajduje się w Durango. Villareal podał się do uwolnienia i takowe uzyskał.«

Bajonna d. 5 *o god.* 4.— Infant D. Sebastian mianowany jest wodzem naczelnym wojsk D. Carlosa, — na szefa sztabu przydany mu został hr. Moreno, a Villareal został jego adjutantem. Eguia mianowany ministrem wojny.

Na dzisiejszéj giełdzie zupełna panowała nieczynność. Wiadomości politycznych nie miano żadnych.

Z Tulonu 25 *Grudnia.*

Panuje tu czynność niezwykła a mianowicie w porcie. Zapasy oraz różne potrzeby dowożą i ładują. Admirał Massieu de Cerval, będzie mieć główne dowództwo nad flotą, składającą się z czterech liniowych okrętów jako to: *Montebello*, *Suffren*, *Jupiter i Trident*; z dwóch fregat, *Herminia i Iphigenia*; tudzież z 6 przewozowych statków i dwóch brygów; w ogóle z 16 okrętów. Ta flota

będzie w stanie przewieść 9000 wojska i nadzwyczaj wielkie zapasy do Afryki. Sądzą, że wojsko wyruszy d. 15 kwietnia z Bona, stanie d. 18 w Guelma, a dnia 22 przed Konstantyną. W Guelma, będzie główny zakład odwodowy.

— Londyn 30 *Grudnia.* —

Korrespondent gazety *Times*, będący w Paryżu, donosi, iż rząd francuzki odmówił wizowania passportów lordowi Henry Russel bratu lorda John Russel, i angielskiemu kapitanowi morskiemu Turner, którzy lądem chcieli jechać do Lisbony, a to z powodu odebranéj wiadomości, iż zamyślają udać się do Don Karlosa. Wszelako za pośrednictwem lorda Granville, wydano nareszcie lordowi Henry Russel passport francuzki, a kapitanowi Turner zupełnie tego odmówiono.

Listy z Trypolis pod dniem 27 listopada obejmują wiadomość, iż jeneralny konsul angielski, pan Warrington, widział się zniewolonym podać przełożenie, aby pasza zaradził przykrościom, jakich poddani angielscy, a zwłaszcza kupcy doznają w tamecznym kraju, oraz względem nadwerężenia różnych przepisów traktatem ustanowionych. Pasza zaprzeczył twierdzeniom konsula, i dał odmawiającą odpowiedź. Słychać, iż zaskarżenie w téj mierze podane będzie rządowi tutejszemu.

— Z Algieru 8 *Grudnia.* —

Xiaże Nemours zwiedzał wczoraj szpitale wojskowe w ogrodzie deja. Pocieszał on tam każdego i rozdawał dary. Każdy żołnierz, bądź Francuz, bądź Arab, dostał od niego sztukę złotą, a to było niezawodnie skutecznym balsamem dla ludzi tych, szczupłe tylko pobierających zasiłki. I w ogóle zjawienia się tego młodego i szlachetnego gościa, było nader przyjemném dla naszej osady, wyjąwszy, że jego postać melancholiczna klęskę nam naszą przypominała. Ujmująca i niewinna postać syna królewskiego, wszystkim się w ogóle, a nawet krajowcom podobała. Na równinie Mustafa odbył się wczoraj wielki przegląd wojska. Wspaniały pułk szaserów afrykańskich i jazda szczególniéj się dobrze wydawały. Liczny orszak towarzyszył królewiczowi; po prawéj stronie jechał marszałek Clauzel, który, śród ogólnego przepychu, miał na sobie płaszcz pyłem okryty i furażerkę, jak gdyby z obozu wyjeżdżał. Pomiędzy wojskiem panowała posępność. Żołnierze, którzy z wyprawy powrócili, dość otwarcie niechęć swoją objawiali. »Nie boimy się śmierci na polu bitwy (rzekł jeden podoficer na miejscu publicznem:) lecz niemamy ochoty umierać z głodu. Jeżeli marszałek znowu takową wyprawę przedsięwziąść zamyśla, niechże sobie dobierze żołnierzy niemających żołądka.—»I w istocie, biedni żołnierze w ciągu sześciodniowego pochodu, nic do jedzenia nie mieli, prócz dzikich owoców i niedojrzałego zboża. Liczne trzody widziane przez nich na początku wyprawy, znikły z ich oczu w czasie powrotu; a nawet neutralni Arabowie dawali do nich ognia. Opór Turków i Kabaiłów, którzyto ostatni zachęcani od swych marabutów, bejowi na pomoc pośpieszyli, miał być zacięty. Śród gradu kul i bomb nie opuścili oni swego stanowiska i pułk jeden piechoty zdobywszy jednę bramę ustąpić musiał po natarciu na drugą. Jedna tylko kompania woltyżerów drugiego pułku lekkiéj piechoty, utraciła 80 ludzi w zabitych. Odwrót, aczkolwiek w ciągłym wąwozie, uskuteczniono bez znacznéj straty. Wszyscy wojskowi oddają sprawiedliwość marszałkowi w czasie natarcia na miasto i wzorowemu zachowaniu się w czasie odwrotu, chociaż nie można zataić, że wielką na siebie ściągnął winę, rozpoczynając wyprawę bez dostatecznéj ilości wojska. Naoczni świadkowie powiadają, że kraj, przez który wojsko przechodziło, jest piękny i urodzajny, a mianowicie wielka równina na południowo-zachodniéj stronie Konstantyny, ma być prawdziwym rajem, nmajonym kaktusami, palmami i pomarańczami.

— Z Ankony 21 *Grudnia.* —

Zawczoraj wpłynęła w wolną praktykę francuzka gabara *Agathe*; znajdowało się na

jéj pokładzie 6 oficerów, przeznaczonych w miejsce ubyłych przez odejście lub zejście na cholerę. W końcu bieżącego miesiąca, odpłynie z tąd na tymże okręcie 300 ludzi z tutejszéj załogi francuzkiéj do Tulonu, a świeży żołnierz w ich miejsce w styczniu przybędzie. Nowy komendant francuzki jenerał baron Gazan, spodziewany codziennie; dopóki nie przyjedzie, pozostanie na miejscu jenerał Corbières.

— *Stambuł* 16 *Grudnia.* —

Niewiadomo jeszcze, dla jakich powodów wstrzymał się lord Ponsonby z odjazdem swoim i niekorzysta z urlopu jaki mu udzielono. Sądzą, że sprawa Churchila jest tego przyczyną, zachodzą albowiem trudności względem wynagrodzenia pieniężnego, z którego dotąd ani szeląga nie otrzymał. Niektóre osoby zapewniają, że poseł angielski wstrzymał swój odjazd ze względu na nieustanne zarzuty Porty w układach handlowych, toczących się między nią a Anglią.

Ciepła pora czasu utrzymuje się jeszcze, zaraza przeto nie ustaje i ciągle dużo ofiar sprząta. Sułtan wydał surowe rozkazy tyczące się zaprowadzenia kwarantan. Sułtan zasmucony zatrważającemi postępami zarazy, zwołał nadzwyczajny dywan, na którym byli obecni: Szeik Islam (naczelnik prawa), wszyscy ulemowie i ministrowie. Sułtan udawszy się na zgromadzenie, po odmalowaniu krótkiemi wyrazy okropności zniszczenia, zapytał, czemu wyłącznie Turcya jest dotknięta tą klęską, gdy tymczasem reszta Europy jest od niéj wolna. Ulemowie na to odpowiedzieli, że Europa przyjęła środki zaradcze, czego koran w Turcyi nie dozwala. Wówczas sułtan rozkazał Szejkowi Islamowi zacytować punkt koranu, który zawiera wzmiankę o zarazie. Po zapewnieniu naczelnika praw, że ów punkt inaczéj wyłożyć można, poruczył mu sułtan wygotowanie fetty (rozkazu religijnego), mocą któréj wszelkie muzułmańskie duchowieństwo, jest obowiązane polecić zaprowadzenie kwarantany. Ta reforma zapowiada pomyślne nadzieje na przyszłość.

Sekretarz sułtański, który był obecny na instalacyi nowego Rumeli-Valessy Zecherys-paszy w Monasterze, powrócił tu z Rumelii, przywożąc z sobą zupełnie zaspakajającą wiadomość względem Bośnii, Albanii i Rumelii; we wszystkich panowała jak największa spokojność.

Organizacya milicyi idzie bardzo pospiesznie we wszystkich prowincyach. Sułtan podczas wycieczki swojéj do Nikomedyi, mustrował milicyę aż trzech paszalików, i był ze wszystkich nadzwyczaj zadowolony.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 21 *do dnia* 23 *Stycznia.*

Tyminiecki Felix, Lettow Henryk, Byczkowski Józef, Rogawska Helena, z Polski; Buthora Felix, Walek Adam, Zboiński Xawery, Zubrzycki Jozef, Przelucki Ludwik, z Galicyi; Traube Herman, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Nowakowski Stanisław, Deskur Józef, Strzebecki Franciszek, Szajer A. do Polski; Brzechowski Felix, Stadnicki Jan, Krasicki Kazimierz, Wasilewska Marya, Bogusz Stanisław, do Galicyi.
